

STOP WYPALANIU TRAW !

Wypalanie traw w naszym kraju stało się obecnie bardzo groźnym zjawiskiem. Corocznie do akcji gaszenia darni straż pożarna wyrusza kilkadziesiąt tysięcy razy! Warto zastanowić się, jakie szkody i problemy może przynieść celowe spowodowanie pożaru. Pierwszym efektem tych nierozsądnych działań jest zagrożenie ludzkiego zdrowia, a niekiedy życia. Dym będący konsekwencją wypalania traw to nic innego jak olbrzymie ilości toksyn w powietrzu, których następstwem są m.in.: choroby nowotworowe, choroby układu oddechowego, krążenia, a także wiele innych dolegliwości. Gęsty dym często powoduje kolizjedrogowe, gdyż widoczność na jezdni drastycznie spada. Wszystko to może prowadzić do tragicznych wypadków. Niestety, wyobraźnia ludzi wypalających łąki czy pastwiska jest ograniczona. Często niewinne podpalenie traw i zarośli kończy się ogromnym pożarem, na co wpływ ma także nagła zmiana kierunku i prędkości wiatru.

Skupiając się na aspekcie przyrodniczym, należy przede wszystkim zauważyć problem wyjąławiania gleb. Większa część rolników nadal uważa, że wypalenie traw i pozostałości na polach jest najprostszym sposobem na użyczenie gleb i pozbycie się chwastów. Jest to jednak nieprawda. Ogień hamuje asymilację azotu z powietrza oraz proces gnicia pozostałości roślinnych, które tworzą urodzajną warstwę glebową. Zniszczeniu ulega próchnica, a wraz z nią przebogaty świat mikroorganizmów (bakterie, grzyby). Znaczny wzrost temperatury gleby sprawia, że giną zwierzęta w niej bytujące. Niestety, przed płomieniami nie są w stanie uciec ptaki. Ogień pochłania gniazda zasiedlone, czyli z jajeczkami lub z pisklętami. W dymie nie radzą sobie również owady jak chociażby trzmiele czy pszczoły, co ma wpływ na liczbę zapyłonych kwiatów. Przed płomieniami nie mają możliwości ucieczki np. żaby, węże, krety, borsuki, kuny czy nawet lisy.

Podpalenie trawy, a w następstwie spowodowanie pożaru wiąże się także z ogromnymi kosztami, gdyż każdy wyjazd straży pożarnej to wydatek z budżetu Skarbu Państwa. Kilkadziesiąt tysięcy takich wyjazdów w ciągu roku to niewyobrażalna suma.

Konsekwencje prawne:

Zgodnie z ustawą o ochronie środowiska, kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały - podlega karze aresztu albo grzywny.

- kary grzywny (nawet do 5000 zł),
- wypalanie traw, które skończy się pożarem okolicznych zabudowań, zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Sprowadzanie bezpośredniego niebezpieczeństwa wskazanych zdarzeń jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat,
- brak dopłat bezpośrednich od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Przestrzegamy przed wypalaniem traw i apelujemy o zdrowy rozsądek. Dbajmy o bezpieczeństwo swoje i innych!